Nr. 11. Lwów dnia 18. marca 1893. **Rok XXVI. Tom LI.**

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości co najmniej jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem.

W Rossyi rocznie 5 rubli srebr. w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

ROLNIK

ORGAN URZĘDOWY
c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA“: ul. Ossolińskich l 15 I piętro.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Gospodarstwo extenzywne i intenzywne.

Napisał

Dr. Stefan Pawlik.

Wyłączne i uzasadnione zadanie właściciela przedsiębiorstwa rolnego polega w uzyskaniu z tegoż jaknajwyższego trwałego dochodu. Dochód ten musi być trwałym w połączeniu z wszystkich gałęzi, składających całość przedsiębiorstwa, t. z. musi wyrażać trwały procent od włożonych kapitałów z równomiernym zwrotem wartości kapitalistycznej majątku. Takie gospodarstwo, które w rzeczywistości obok trwałego dochodu podnosi wartość majątku jużto przez ulepszoną uprawę i zwiększone dawki nawozowe, już też przez uzyskanie lepszych inwentarzy żywych i w ten sposób zapewnia nam wzrost kapitału całego przedsiębiorstwa, nazywamy racyonalnem gospodarstwem.

Dochód, tj. czysty zysk z gospodarstwa rolnego powstaje z nadmiaru produkcyi, tj. zwyżki wartości ponad wszelkie wkłady zrobione w celu otrzymania ubezpieczenia poprzednio wspomnianej. Gospodarstwa wytwarzające znaczną ilość produktów mogą (w rzeczywistości napotykamy niestety bardzo wiele takich) nie przynosić wcale dochodów, albo też jeżeli są dochody, to zachodzą znaczne różnice w ich wysokości, krótko mówiąc, nie przynoszą trwałego dochodu; albo też wartość kapitału całego przedsiębiorstwa obniża się, jużto przez wyjałowienie roli, zachwaszczenie tejże itd. Z tego powodu nie bezwzględna wysokość produkcyi, ale stosunek, zachodzący między kosztami produkcyi a jej wysokością, jest miarą dochodów. Liczba takich gospodarstw, które nie uznają stosunku pomiędzy kosztami a wysokością produkcyi jest w naszym kraju bardzo znaczna, przyczynę tego wykażemy obszerniej na innem miejscu. Niechaj na razie wystarczy nam rozpatrzenie jaknajoględniejsze warunków ekonomicznych, w jakich gospodarstwo się znajduje — od ukształtowania których przedewszystkiem zależy wybór środków, rozmiar i kierunek produkcyi każdego gospodarstwa wiejskiego. Odpowiednio do zmiany warunków ekonomicznych muszą zajść zmiany w prowadzeniu gospodarstwa wiejskiego w użyciu środków produkcyi o tyle, by zawsze ten trwały dochód módz uzyskać, a zarazem podnieść wartość przedsiębiorstwa.

Nieodzownymi czynnikami produkcyi w ogólności, jak również produkcyi gospodarstwa wiejskiego są: przyroda, którą w ostatniej przedstawia ziemia, kapitał i praca. Współdziałanie tych trzech czynników produkcyi jest koniecznem, chociaż stosunek tychże pomiędzy sobą bywa nadzwyczaj rozmaitym. W gospodarstwie wiejskiem można uzyskać tenże sam produkt przy różnym współudziale tych trzech czynników, przeważać może albo siła przyrody, albo też praca, lub w końcu nakład kapitału. Ustosunkowanie tych trzech czynników w produkcyi gospodarstwa wiejskiego w pewnych, jednakowoż ściśle nie oznaczonych ramach, spowodowało wytworzenie w nowszych czasach rozdziału w prowadzeniu gospodarstwa. Dwa główne rodzaje gospodarstw mamy na myśli: początkujący rozwój, gdzie głównie siły przyrody wywołują produkcyę i takie gospodarstwo nazywamy ekstenzywnem (nieodpowiednio nazywanem często „oszczędnem“) i gospodarstwa, w których obok siły przyrody, przeważającą rolę w wywołaniu produkcyi odgrywają znaczne nakłady kapitału i pracy, a wówczas mówimy o gospodarstwie intenzywnem nakładowem.

Teorya gospodarstwa wiejskiego rozumie dwa systemy — system intenzywny i system ekstenzywny. Napotykamy jednak w tej mierze wiele błędnych pojęć i wielu bardzo nie odróżnia systemu gospodarstwa od systemu rolnego. Nie od rzeczy będzie wyjaśnić tę prostą kwestyę. Pod systemem gospodarczym rozumiemy oznaczenie charakteru gospodarstwa za intenzywny lub ekstenzywny i stosunku produkcyi roślinnej do zwierzęcej, według którego reguluje się następnie związek najważniejszych środków zarządu dla danego gospodarstwa. Systemem rolnym (polnym) zaś nazywamy wyłącznie porządek, według którego mają być uprawiane na roli rośliny w pewnym okresie czasu

stosownie do ilości działów. Intenzywne gospodarstwo jest takie, które stara się z ziemi uzyskać najwyższy dochód przez znaczny nakład kapitału w ogólności, wiele pracy, nawozu, inwentarza żywego i martwego itd. Przez ten zwiększony nakład uzyskuje gospodarstwo intenzywne stosunkowo z małej przestrzeni znaczniejsze zbiory. Intenzywne gospodarstwo oszczędza ziemi, ekstenzywne kapitału i pracy wszelkiego rodzaju. Ekstenzywnem gospodarstwem nazywamy takie, przy którem rolnik oszczędza na pracy i kapitale, a zatem stara się otrzymać stosowne zyski z zagospodarowanej ziemi przy małych dochodach surowych, przez możliwe ograniczenie wydatków.

Dzisiejsza praktyka ma na celu w intenzywnych gospodarstwach obszerne zastosowanie sztucznych nawozów, wiele pracy szczególnie maszynowej, rozległą uprawę okopowych i przemysłowych roślin, utrzymanie kosztownych inwentarzy żywych, produkcyi bydła rozpłodowego rasowego itd. Przez zastosowanie znaczniejszych dawek sztucznych nawozów, staranną a umiejętną uprawę roli szuka rolnik równowagi statycznej roli pomiędzy zabranymi jej pokarmami, a zwrotem powyższych. Ekstenzywnie prowadzone gospodarstwo szuka równowagi statycznej roli w części przez ugórowanie, które przy poprzednio wspomnianem odpada w zupełności, wreszcie przez długoletnie pastwiska i znaczną uprawę pastewnych, wyzyskując możliwie przez zbiory siły przyrody, ograniczając zarazem wydatek w kapitale i pracy tak ręcznej jak i pociągowej, przez zmniejszoną uprawę okopowych i przemysłowych roślin itd. i zadawalnia się stosunkowo mniejszą średnią produkcyą, a zatem i mniejszym zyskiem z tej przestrzeni roli. Przez intenzywność gospodarstwa pojmujemy zatem użycie znacznego kapitału (kapitału i pracy) na pewnej danej przestrzeni, czyli zespolenia czynników produkcyi. Przez ekstenzywność gospodarstwa zaś rozdzielenie danych środków produkcyi na większe przestrzenie: rozrzucenie czyników produkcyi.

W celu stosownego i dokładnego wyjaśnienia intenzywności i ekstenzywności, musimy rozważyć nader wielkie mającą znaczenie prawie rzeczywistość, a tą jest właśnie, że z powiększonymi nakładami w celu produkcyi tak roślinnej, jakoteż i zwierzęcej, podwyższanie dochodów surowych nie postępuje równomiernie. Większe dochody surowe, które uważamy jako wynik zwiększonych nakładów, bywają z podniesieniem ostatnich coraz to mniejsze; jeżeli bowiem wysokość nakładu osiągnie pewną granicę, wówczas nakład ten jest bezskutecznym. Siły przyrody mają pewne granice produkcyi, których umysł człowieka nie zdoła rozszerzyć w nieskończoność. Ta rzeczywistość istnieje, w przeciwnym razie, tj. gdyby istniała równomierność w zwiększaniu produkcyi, wypadłoby z natury rzeczy, że intenzywność o ile dotyczy wielkości masy, byłaby zdolną wywołać dowolne zwiększenie produkcyi. Produkcya co do ilości jednakże ma pewne stałe oznaczone granice, a te mają dosyć ciasne koło. Pewnikiem nieodzownym każdego gospodarstwa – jak wiadomo powszechnie — nie jest dążność do jaknajwiększej produkcyi, ale do jaknajwyższej wartości tejże produkcyi, czyli do uzyskania nadmiaru wartości produkcyi. Wówczas jedynie chodzi o to, by wartość zwiększonego dochodu, możliwie najwyżej przekraczała wartość zwiększonych nakładów, a nie zależy zupełnie na tem, czy się właściwie mniej lub więcej wyprodukuje pod względem ilości. Ten rodzaj produkcyi będzie wówczas jedynie najracyonalniejszym, przy którym stosunek dotyczących wartości najlepiej się przedstawia. Ścisłe uwzględnienie stosunku wartościowego pomiędzy dochodem surowym a wydatkami bierzemy bardziej pod uwagę przy ustanowieniu granicy intenzywności, aniżeli poprzednio wspomnianą okoliczność produkcyi co do ilości.

Weźmy dla objaśnienia przykład: zwiększonym nakładem pracy i kapitału podnieśliśmy zbiór ziemniaków o dwa lub trzykrotnie, cena ziemniaków jednakowoż obniżyła się, to wówczas pomimo nadzwyczaj obfitego zbioru czysty zysk jest małym w stosunku do zwiększonych nakładów. Intenzywność w tym wypadku nie może się opłacać, ponieważ cena ziemniaków jest zbyt niską, a zatem i stosunek wartościowy nieodpowiednim.

Inaczej zupełnie przedstawia się rzecz cała przy cenniejszych produktach, np dobrą cenę mającej rośliny przemysłowej. W tym wypadku wartość zwiększonego dochodu przewyższy i zapłaci sowicie nakłady w kapitale i pracy, czyli zapłaci ekstenzywność.

Z powodów powyżej skreślonych z jednej strony wysoka cena produktów gospodarstwa wiejskiego, z drugiej strony tanie środki produkcyi sprzyjają nadzwyczajnie intenzywniejszemu kierunkowi produkcyi. Odwrotnie zaś obniżka cen produktów, przy zwiększonych wydatkach jest cenną wskazówką do zwrócenia się do więcej ekstenzywniejszego kierunku produkcyi, gdyż w przeciwnym razie nadmiar w nakładzie nie będzie zapłaconym.

Ideałem, do którego zdążać powinno każde gospodarstwo, jest uzyskanie w połączeniu z najmniejszymi kosztami możliwie największej ilości najcenniejszych produktów.

Stosunek wartości, o którym rozpisaliśmy się, a względnie każdorazowe ukształtowanie czynników, określających wspomniany stosunek wartości mogą rzeczywiście leżeć i leżą w ogólnych ekonomicznych warunkach każdego kraju. Dokładna znajomość tychże ekonomicznych warunków jest wskazówką dla wszelkich postanowień w rolniczem przedsiębiorstwie, wskazówką, która nas pewnie ochrania od znaczniejszych błędów.

Jak dalece ważnymi są te ogólne warunki ekonomicznej intenzywności, tak z drugiej strony są niemniej ważne miejscowe naturalne warunki produkcyi, a zatem i intenzywności. Ogólne ekonomiczne warunki mogą nadawać się do intenzywności, jeśli jednakowoż siły przyrody nie dopomogą stosownie, najenergiczniejsze starania gospodarstwa będą naprózno; musimy więc zbadać równocześnie dokładnie miejscowe warunki produkcyi gospodarstwa wiejskiego.

(C. d. n.)

Czy moczyć i w czem nasiona buraków cukrowych?

Śród większości plantatorów utrwaliło się przekonanie, że moczenie nasion przed siewem wpływa na przyspieszenie wegetacyi. Jest to jeden z tych ogólników, które najchętniej znajdują posłuch u gospodarzy wiejskich, tak samo, jak proroctwo Falba o „krytycznych dniach“ i przepowiednie jego o pogodzie i słocie. Równają się one przepowiedniom znakomitego Berdyczowskiego kalendarza — „stronami deszcz, stronami pogoda“ — które zadowolniały wszystkich, bo bywał tu deszcz, ówdzie pogoda.

Wogóle moczenie nasion, wyłącznie w wodzie, używane jest jako reguła pewnego rodzaju w południowo wschodnich naszych prowincyach, na Wołyniu, Ukrainie i Podolu, skąd przeszło do Królestwa polskiego. We Francyi i w Niemczech, jakoteż w Czechach bardzo rzadko uciekają się do moczenia nasienia w wodzie.

Zastanówmy się chwilę nad tem.

Nasienie burakowe potrzebuje do kiełkowania, oprócz odpowiednich warunków fizykalnych, (światła, ciepła, spulchnionej gleby) tyle wilgoci, ile waży samo. Otóż moczenie ma na celu dostarczyć potrzebnej wilgoci przez to przyspieszyć kiełkowanie i zapewnić szybszy wyrost roślinie. Taka jest teza. Są okoliczności, w których moczenie przydać się naco może, ale przesycanie nasienia wodą do niczego nie prowadzi.

Przejdźmy po kolei wszystkie mieszaniny, w jakich radzą moczyć nasienie.

Niektórzy rolnicy, szczególnie francuscy, dodają do wody albo gnojówki, rozcieńczonej do stanu nieszkodliwości — 10% azotanu potasowego. Moczenie powtórzyć należy w ciągu trzech lub czterech dni. Wziąść trzeba taką samą ilość wody lub gnojówki, co do wagi ich nasienia, przeznaczonego do moczenia; ilość tę podzielić na trzy lub cztery części i co dnia, oznaczoną ilością wody, nasiona zwilżyć tak, ażeby woda dokładnie wsiąkniętą została przez gąbczastą okrywę ziarna. Po zwilżeniu rozrzucić kupkę na grubość paru-centymetrową, ażeby uniknąć zagrzania.

Niektórzy doradzają dodawać do wody kwas azotowy, tworząc rozczyn jednoprocentowy.

Próbowano także używać w celu przyspieszenia wegetacyi: rozczynów alkalicznych potasu, sodu, amoniaku ale wszystkie te próby nie zasługują na zalecenie, gdyż brak zupełny porównawczych doświadczeń, przeprowadzonych z całą ścisłością naukową, uniemożebnia krytyczne orzeczenie, o ile i w jakich warunkach polecone środki mogą zasługiwać na uwagę rolników.

Kilka środków, wyżej cytowanych, ma na celu nietylko przyspieszanie kiełkowania, lecz także wzmożenie, że tak powiem, żywotności ziarna przez zetknięcie go z pierwiastkami nawozowymi. W tym przedmiocie w ogóle posiadamy bardzo mało wskazówek na doświadczeniu opartych, a te, jakie posiadamy, przeczą twierdzeniu gospodarzy praktycznych. Z moich własnych spostrzeżeń wiem, że po namoczeniu nasion w gnojówce, wschody są równe, silne i nieco prędsze; wnioskowałem z tego, że i rozwój głąbi musi być w pewnym stosunku do dobrego rozwoju w pierwszej epoce rośnienia. Tymczasem prof. Wollny stanowczo twierdzi, że moczenie w gnojówce zmniejsza rozwój głąbi.

Mówiłem już, że tą kwestyą mało i niedostateczznie zajmowano się za granicą, z konieczności przeto musimy szukać wskazówek tam, gdzie gospodarstwo wiejskie bywa bardzo często prymitywnem, ale gdzie uprawą buraków zajmują się na seryo i poważnie, tj. na Ukrainie i Podolu. W tym przedmiocie możemy tu zanotować doświadczenia profesora rolnictwa w uniwersytecie kijowskim, S. Bogdanowa, jakoteż p. Sidorskiego. Pierwszy robił doświadczenia swoje w r. 1887, drugi w 1890. Obydwa przyszli do jednakowych rezultatów, że moczenie w roztworze gnojówki wpływa szkodliwie na obfitość urodzaju, czyli mówiąc inaczej — zmniejsza go.

Teraz powiemy kilka słów o moczeniu w wodzie wyłącznie.

Zasada moczenia nie wydaje mi się logiczną, gdyż budowa nasienia uchyla wszelką potrzebę sztucznego dodawania wody, a więc zwiększania kosztów produkcyi i ryzyka. Wiemy, że każde ziarnko okryte jest rogowatą pokrywą, która naturalnie dopływ wody hamuje, ale przyroda, dając nasieniu gąbczastą powłokę zewnętrzną, zdolną do absorbowania i zatrzymywania wody, umożebniła prawidłowy dostęp wilgoci, zabezpieczając nasienie od zbytniej posuchy i zbytniej wilgoci. Dopomaganie w tym względzie naturze jest rzeczą zupełnie zbyteczną. Istotnie, z tych paru doświadczeń, jakie posiadamy, wnosić możemy, że moczenie na przyspieszenie kiełkowania nie wpływa, szczególnie przy siewach wczesnych, kiedy rola posiada jeszcze duży zapas wilgoci, a brak jej należytego ogrzania. Nasiona moczone i nie moczone schodzą przy takich warunkach jednocześnie. Jak się zdaje jednak, pożytek z moczenia ujawnia się dopiero później, mianowicie przy zbiorze. Doświadczenie Sidorskiego wykazało, że urodzaj z nasion moczonych i nie moczonych w wodzie, nie przedstawia żadnej różnicy ani co do wysokości urodzaju, ani też co do ilości cukru, soku, niecukru i dobroci fabrycznej.

W obec tego, poco sobie zadawać trud i kłopot z moczeniem, skoro ono zupełnie do niczego nie prowadzi?

Moczenie jednak w wodzie inaczej się przedstawia w obec moczenia w roztworze gnojówki, mianowicie: urodzaj z nasion moczonych w gnojówce jest o 15% mniejszy od moczonych w wodzie, przytem dobroć fabryczna (kwocient czystości) jest o $2^1/_2$% wyższa, przy niewielkiem pogorszeniu się procentu cukru w soku. Ale to samo stosuje się i do nasion wcale nie moczonych.

Zdawałoby się z tego, co powiedziałem, że moczyć nasienia do siewu wcale nie trzeba. Tak jednak nie jest.

W niektórych okolicznościach moczyć można z pożytkiem. Gdy pierwszy posiew zniszczy pchła ziemna, mszyce lub wreszcie żuczek burakowy (*Cleonus betavorus*, zwany także *punctiventris*) i zachodzi potrzeba przesiania, wtedy moczyć należy w wodzie, bo rola posiada już za mało wil-

goci, a jest dobrze ogrzaną — wymoczone tedy nasienie w kilka dni zejdzie. Jest to bardzo ważna rzecz wobec skróconego peryodu wegetacyi, bo umożebnia jeszcze otrzymanie zbioru dojrzałego fizyologicznie

Do moczenia wodą brać wodę w stosunku do wagi nasienia; moczenie rozpocząć na kilka dni przed siewem i co dnia przeznaczoną porcyą wody zwilżyć przez sitko od konewki. W czasie zwilżania, dwóch ludzi, naprzeciwko siebie ustawionych, łopatami przerzuca nasienie, powtarzając to kilkakrotnie, ażeby woda wsiąkła. Przez kilka godzin zostawić ziarno na kupie, potem rozrzucić cienko, ażeby się nie zagrzało. Nazajutrz zgarnąć w kupkę, zwilżyć i znowu rozrzucić. Każda kupka powinna reprezentować ilość dziennego wysiewu.

Wystrzegać się moczyć tak silnie, ażeby się białe kiełki pokazały, bo nasienie zmarnieć może w ziemi, gdyż po włożeniu i przykryciu nie zawsze mogą być tak przyjazne warunki, ażeby wegetacya dalsza rozpocząć się mogła w ziemi natychmiast po złożeniu tam ziarna.

W worki dopiero bezpośrednio do siewu układać należy i od razu w pole wywozić.

Podłoga, na której się moczenie odbywa, powinna być z desek lub kamienna, ażeby nasiona czyste pójść mogły do siewnika, gdyż zabłocone lub zbytnio zamoczone z trudnością przeciskają się przez otwory siewnika. Można je na wypadek zbytniej wilgoci, gipsem przesypywać. Radzą niektórzy przesypywać wysuszonem nieco błotem defekacyjnem, obecnie, bardzo niedawno, przekonano się, że w odpadkach od defekacyi znajdują się często nematody, które w ten sposób przenosimy do roli.

Moczyć tak silnie, ażeby z pod nasienia wypływała ciecz brudno-żółta, prędko cuchnąca, nie należy nigdy, gdyż ciecz ta jest roczczynem z domieszką azotu, wyługowanym z ziarna na szkodę jego. *F. G.*

Wynik uprawy kartofel

na stacyi doświadczalnej w Chlebowicach w roku 1892

(zestawił Franciszek Kamiński).

W sposobie uprawy kartofel i pielęgnowania tychże podczas wzrostu, nie wprowadzono na stacyi doświadczalnej żadnych inowacyj; uprawę przeprowadzono tak samo jak w poprzednich latach, tylko pogoda była mniej sprzyjającą na plon kartofli.

Z załączonej na str. 85. tabeli wysadzeń i zbioru kartofli, okazuje się, że najlepiej w tym roku odpowiedziały:

Co do zbioru na morgu: „Matador“, „Hermann“, „August der Starke“, „Anderssen“, „Herta“, „Gelbe Rose“, „Deutscher Reichskanzler“, które dały wyżej 100 centn.

Co do ilości skrobii z morga odznaczyły się: „Hermann“, „August der Starke“, „Matador“, „Deutscher Reichskanzler“, „Herta“, „Aurora“, „Gelbe Rose“.

W tym roku podlegały suchej zgniliźnie w jamach „Aurora“, „Hermann“, „Amaranth“, „Gelbe Rose“.

Na łanie zaś gniły najwięcej „Martinshorn“, „White Elephant“, „Zborowskie“, „Mehlkugel“.

Na usprawiedliwienie odmian „Hermann“ i „Amaranth“, jakoteż „Gelbe Rose“ muszę dodać, że może zgnilizna ta była spowodowaną za wczesnym zbiorem kartofli, gdyż obawiając się przymrozków, kopałem odmiany te, gdy nać była jeszcze całkiem zieloną.

A teraz pozwolę sobie dodać parę ogólnych uwag co do uprawy kartofel, czem mianowicie wszyscy najbardziej błądzimy, a gdy nie mamy odpowiednich rezultatów ze zbioru, więc zwalamy na klimat, aurę lub na różne zarazki kartoflowe. Najczęściej błądzimy, że kartofle sadzimy za gęsto w rzędach jak i na samym rzędzie, tak, że przez zanadto wielkie zacienienie maleje przyswajanie pokarmów z powietrza, wskutek czego liście nie tworzą organicznej substan yi, tak potrzebnej do tworzenia się bulw; dalej, że nać za gęsto sadzonej kartofli zbyt wybuja kosztem tworzenia się bulw. Głównym więc warunkiem jest, nie za gęste sadzenie kartofli, by roślina wyrośnięta zupełnie równomiernie zacieniała ziemię, ale nigdy nie osłaniała jedna drugiej, dlatego też urodzajność ziemi, sposób i ilość gnojenia, siła wzrostu naci kartoflowej różnych gatunków, ma ogromny wpływ na szerokość tak rzędów, jakoteż i oddalenia na rzędach. Sadzenie kartofli za szeroko jest również wadliwem, przy niem bowiem działają szkodliwie promienie słoneczne, wysuszając zanadto rolę (w suchych latach), jakoteż i deszcz, który spłukuje i skorupi ziemię. To samo chwasty rozmaite mając odpowiednie światło, wybujają i przygniatają kartofle. Więc przy kartoflach o bujnej naci w ziemiach bardzo urodzajnych odstęp rzędów powinien wynosić 60 ctm., a na rzędach 45 ctm., na słabych i w gorszej kulturze będących 50 ctm., a na rzędach 30 ctm.

Do sadzenia nigdy nie powinno się używać drobnych bulw, gdyż te jako słabszą nać dające, prędzej podlegają chorobie i różnym zarazkom. Najlepiej do sadzenia wybierać kartofle jeszcze podczas rośnięcia w lecie, kiedy po wzroście, żywym kolorze naci można poznać odporność tychże przeciw zarazie, gdyż kartofle zdrowo wyglądające na grzędzie, z pewnością i na przyszłość opierać się będą zarazom.

Co do nadmarzniętych kartofli, to i one niekoniecznie muszą tracić siłę kiełkowania, jak to wykazał prof. Nobbe. Do doświadczenia użył on 6 bulw odmiany „Magnum bonum“ i po wystawieniu czterogodzinnem na kilkustopniowy mróz, zasadził je w wazonkach w pokoju i przekonał się, że kiełkowały zupełnie normalnie, a przesadzone w grunt, wydały zwykły plon. Radzi on więc robić doświadczenia każdemu gospodarzowi, któremu przypadkiem kartofle nadmarzną. Najlepiej jednak starać się nie mieć materyału do takich eksperymentów.

O ile motyczenie kartofli ma wpływ na plon, każdy z gospodarzy pewnie się przekonał i zawsze ten chociaż znaczny koszt opłaci się sowicie.

Co do zbioru, to powinniśmy uważać na to, że na za-

każność wpływa zbiór niedojrzałych kartofli, a szczególniej podczas mokrej jesieni. Przed przechowaniem kartofli do nasienia, powinniśmy dokładnie przebrać takowe i plamiste zużyć, by zarazka nie przechowała do wiosny i nie wprowadzać go na łan. Ważnem też jest niepozostawianie nadpsutych kartofli w polu.

Nr.	Gatunek	wysadzono cetn. m.	zebrano centn. m.	wypada na 100 kg. nasienia	wypada na morg 0·57 ha przy sadzeniu 1200 kg kartofli	skrobii	% skrobii	UWAGA
					centn. m.			
1	Aurora	100	820·00	820	98·40	18·89	19·0	Kartofla średnio wielka, odmiana wczesna, do jedzenia bardzo dobra.
2	August der Starke	200	1950·00	980	117·60	25·28	21·5	Kartofla dość wielka, odmiana wczesna, do jedzenia bardzo dobra.
3	Anderssen	200	1800·00	900	1[illegible]8·00	22·68	21·0	Kartofla średnia, odmiana późna, do jedzenia wyśmienita.
4	Magnum bonum	32	160·00	500	60·00	10·08	16·8	Kartofla średnio wielka, odmiana bardzo wczesna, do jedzenia wyśmienita.
6	Hermann	53	580·00	1100	132·00	26·79	20·3	Kartofla średnio wielka, odmiana późna, do jedzenia b. dobra, (potrzebuje roli pogłębionej.
6	Amaranth	56	450·00	810	97·20	2[illegible]·12	20·7	Kartofla średnio wielka, odmiana późna, do jedzenia nieszczególna.
7	Tauszetyńskie	14	87·00	620	74·40	12·42	16·7	Kartofla wielka, odmiana średnio wczesna, do jedzenia nieszczególna.
8	Trophime	14	100·00	705	84·60	15·22	18·0	Kartofla średnio wielka, odmiana późna, do jedzenia dobra.
9	Imperator	14	87·00	620	74·40	14·88	20·0	Kartofla wielka, odmiana średnio wczesna, do jedzenia dobra.
10	Herta	14	125·00	870	104.40	19·83	19·0	Kartofla średnio drobna, odmiana późna, do jedzenia dobra.
11	Oneida	18	108·00	600	72·00	9·14	12·7	Kartofla dość wielka, odmiana dość wczesna, do jedzenia b. dobra.
12	Zborowskie	13	80·00	605	72·60	10·16	14·0	Kartofla wielka, biała, kulista, średnio wczesna, do jedzenia mniej dobra.
13	Gelbe Rose	14	125·00	900	108·00	18·36	17·0	Kartofla biała, dość wielka, średnio wczesna, oczka dość głębokie, do jedzenia bardzo dobra.
14	Juno	14	90·00	630	78·00	16·94	21·7	Kartofla dość wielka, owalna, odmiana dość późna, oczka dosyć głębokie, do jedzenia bardzo dobra.
15	Matador	11	125·00	1130	135·60	23·59	17·4	Kartofla dość wielka, podłużna, odmiana średnio późna, biała i mięso białe, do jedzenia bardzo dobra.
16	Goldene Mehlkugel	12	90·00	750	90·00	15·93	17·7	Kartofla dość wielka, biała, podłużna, odmiana średnio wczesna, mięso żółtawe, do jedzenia bardzo dobra.
17	Weltwunder	12	77·[illegible]0	640	76 80	9·98	13·0	Kartofla bardzo wielka, moregowata, odmiana dość późna, mięso żółte, do jedzenia dość dobra.
18	Deutscher Reichskanzler	11	100·00	900	100·00	21·70	21·7	Kartofla średnio wielka, ciemno czerwona, mięso białe, odmiana średnio wczesna, do jedzenia bardzo dobra.
19	Achilles	8	45·00	550	66·00	13·20	20·0	Kartofla wielka, odmiana średnio późna, do jedzenia dobra.
20	Herkules	12	62·00	520	62·40	11·91	19·1	Kartofla bardzo wielka, odmiana średnio wczesna, niejadalna.
21	Odin	3	21·0[illegible]	700	84 00	15·12	18·0	Kartofla średnio wielka, odmiana późna, do jedzenia nieszczególna.
22	Schollmaster	3	16·00	550	66·00	11·08	16·8	Kartofla średnio wielka, odmiana średnio wczesna, do jedzenia mniej dobra.
23	Schneeflocke	3	12·00	400	48·00	6·28	13·1	Kartofla średnio drobna, odmiana wczesna, do jedzenia bardzo dobra, szczególniej na wiosnę.
24	Aurelia	3	17·00	575	69·00	11·04	16·0	Kartofla średnio wielka, odmiana dość wczesna, do jedzenia dość dobra.
25	Schwarzwald	3	15·00	500	60·00	9·90	16·5	Kartofla średnio wielka, odmiana wczesna, niejadalna.
26	Dacota Red	5	32·00	640	76·80	10·25	13·7	Wielka podłużna kartofla, naskórek czerwonawy, mięso białe, odmiana średnio wczesna, dobra do jedzenia.
27	Martinshorn	5	23·00	460	55·20	7·45	13·5	Rogalka, odmiana wczesna, biała, doskonała do jedzenia.
28	Maikönigin	5	35·00	700	84·00	13·02	15·5	Kartofla średnio wielka, odmiana wczesna, do jedzenia b. dobra.
29	Norfolk Hero	5	30·00	60[illegible]	72·00	12·96	18·[illegible]	Kartofla średnio wielka, odmiana średnio wczesna, dobra do jedzenia.
30	White Elephant	5	35·00	700	84·00	15·03	17·9	Kartofla wielka, podłużna, średnio wczesna, dość dobra do jedzenia.
31	Royal Norfolk Busset	5	30·00	600	72·00	10·58	14·7	Kartofla średniej wielkości, naskórek chropow. brun. podobny do rzepy, mięso białe, odmiana śred. wczesna, b. dobra do jedzenia.
32	Ashleaf Veitch's Improved	5	26·00	520	62·40	8·73	14·0	Wielka podłużna kartofla, mięso białe, odmiana wczesna, dobra do jedzenia.
33	Joseph Rigault	5	32·00	640	76·80	10·36	13·5	Kartofla średnio wielka, podłużna, spłaszczona, odmiana wczesna, bardzo dobra do jedzenia.

Kto chce u siebie zarazę opanować i nie pozwolić jej się rozszerzać, powinien kazać zgniłe kartofle pozbierać i albo zakopać głęboko, posypawszy je prochem wapiennym, by zarazek zniszczyć, albo, jeżeli zgnilizna nie zupełnie zniszczyła, ale tylko nadpsuła kartofle, zużyć je po zgotowaniu dla nierogacizny lub bydła, przechowując je w jamach, jak to wspomniałem w zeszłoroocznem sprawozdaniu.

Mając rozmnożyć jaki specyalny gatunek, który jednak dotknięty jest zarazkiem, najlepiej po dokładnem przebraniu posypać je na 24 godzin przed sadzeniem prochem wapiennym, który zarazek niszczy.

W końcu dodaję uwagę dla hodowców, którzy wprowadzają u siebie nowe odmiany, a chcą je ochronić przed wysileniem, spowodowanem przez kiełkowanie, iż należy takie kartofle wnieść do zamkniętego lokalu i zapalić w nim siarkę, która przez swoje dymy wstrzymuje zawczesne kiełkowanie (?).

Nawozy sztuczne wyrobu krajowego.

P. Stanisław Ostaszewski, właściciel **młyna amerykańskiego do kości i nawozów mielonych w Klimkówce** p. Rymanów, nadsełał nam poniższe oceny jego wyrobów, wykonane przez Stacyę oceny nawozów sztucznych i nasion krajowej Szkoły rolniczej w Czernichowie

Rozbiór Nr. 116

1) Przesłana mączka kostna przez Wnego P. Stan. Ostaszewskiego z fabryki nawozów w Klimkówce 22. lutego 1893 pod adresem i znakiem:

„Wny prof. Trochanowski“ w słoju szklanym znak Nr. I. 18884 zawiera przeciętnie:

Azotu	4·6636%
Kwasu fosforowego	24·0985 „

Czernichów, dnia 26. lutego 1893.

Rozbiór Nr. 117.

2. Przesłana mąka, preparowana przez W. Pana St. Ostaszewskiego z fabryki nawozów w Klimkówce d 22. lutego 1893 pod adresem i znakiem:

„Wny prof. Trochanowski“ w słoju szklanym znak II zawiera przeciętnie:

Azotu	3·15650%
Kwasu fosforowego w ogóle . . .	16·2231 „
Kwasu fosfor. rozpuszczalnego w wodzie	11·04561 „
„ „ nierozpuszczalnego . .	5.17749 „
przy wilgotności	13·9450 „

Czernichów dnia 26. lutego 1893.

Rozbiór nr. 118.

3) Przesłana mąka preparowana przez W. Pana St Ostaszewskiego z fabryki nawozów w Klimkówce dnia 22 lutego 1893 pod adresem:

„Wny prof. Trochanowski“ w słoju szklanym znak III: zawiera przeciętnie:

Azotu	2·60940%
Kwasu fosforowego w ogóle . . .	15·23810 „
„ fosfor. w wodzie rozpuszczalnego	9·34868 „
„ „ nierozpuszczalnego . .	5.88942 „
przy wilgotności	10·7300 „

Czernichów dnia 26. lutego 1893.

Pieczęć: *Stacya oceny nawozów sztucznych i nasion w Czernichowie.*

Kierujący oceną rozbioru nawozów
Prof. K. Trochanowski m p.

KONKURS.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady nauczycieli wędrownych gospodarstwa wiejskiego.

Wędrowny nauczyciel gospodarstwa wiejskiego jest funkcyonaryuszem krajowym i pobiera roczną płacę w kwocie 1 500 zł. w. a. (3 000 koron), tudzież ryczałt na koszta podróży w wysokości 500 zł. w a. (1 000 koron) rocznie.

Jego zadaniem jest:

1. Udzielać gospodarzom rolnym (włościanom) jako też wogóle gospodarzom wiejskim rad i wskazówek, tyczących się rolnictwa i hodowli zwierząt domowych.

2. Na żądanie udzielać Wydziałowi krajowemu a z polecenia tegoż także c. k. Władzom rządowym i reprezentacyom powiatowym fachowej opinii, odnoszącej się do stanu i sposobu podniesienia gospodarstw włościańskich.

Bliższe określenie obowiązków nauczycieli wędrownych obejmuje osobna instrukcya przez Wydział krajowy do L. 12852/90 wydana.

Chcący ubiegać się o te posady, które nadane będą prowizorycznie i na razie tylko na rok jeden winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego **najdalej do 15. kwietnia 1893** i przedłożyć:

1. Świadectwa udowadniające kwalifikacyę do należytego spełniania obowiązków nauczycielskich na posadzie, o którą kompetują, mianowicie świadectwa:

a) z odbytych z dobrym skutkiem studyów fachowych, przedewszystkiem w kierunku hodowli bydła,

b) z dłuższej praktyki w zawodzie rolniczym,

c) ze złożonego egzaminu kwalifikacyjnego na nauczyciela niższych szkół rolniczych.

2) Metrykę urodzenia.

3) Dokładny życiorys.

Kandydaci, którzy się wykażą dokładniejszą teoretyczną i praktyczną znajomością hodowli bydła rogatego, otrzymają pierwszeństwo przed innymi.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów dnia 17 lutego 1893. 2—3

Bank rolniczy we Lwowie.

(Ulica Trzeciego Maja l. 2.)

Lwów, dnia 17. marca 1893

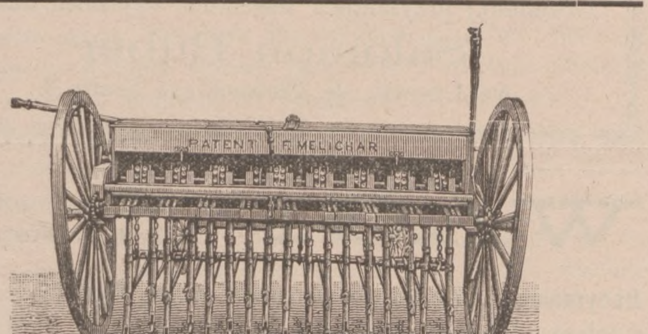
Tendencya słaba na zboże popyt mniejszy, produkta olejne poszukiwane.

Dziś notujemy za 100 kilogr. loco Lwów.

Pszenica gotowa	7·50	do	7·75
Żyto gotowe	5·90	„	6·15
Owies obroczny	5·30	„	5·75
Jęczmień	4·50	„	5.50
Rzepak	11·—	„	11·50
Groch	5·50	„	10·—
Wyka	4.75	„	5·25
Bobik	5·—	„	5·50
Hreczka	7·25	„	7·75
Kukurudza stara	5·50	„	5·85
nowa	4·80	„	5·15
Chmiel za 56 kilo	—·—	„	—·—
Koniczyna czerwona	60·—	„	75·—
„ biała	75 —	„	85·—
„ szwedzka	70·—	„	85·—
Spirytus za 10 000 ltr. prct. loco stacye kol.	11·—	„	11·25

Bank rolniczy przyjmuje zamówienia na wszelkie nasiona i na maszyny rolnicze.

OGŁOSZENIA.



Siewnik Melichara

powszechnie za najlepszy, najpraktyczniejszy i najtańszy uznany.

Wobec zbliżającej się pory siejby uprasza się uprzejmie PT. Odbiorców o łaskawe wczesne zgłoszenia, z powodu bowiem już obecnego licznego napływu zamówień później-sze zlecenia nie mogłyby być na żądaną porę uskutecznione.

MICHAŁ DORNWALD 5—?

Generalne zastępstwo siewników Fr. Melichara dla Galicyi i Bukowiny.

JAŁOWNIK

i 24 krów rasy Oldenburgskiej

jest jeszcze do sprzedania

Nikłowice poczta Sądowa Wisznia.

Kartofle Magnum bonum poleca na zbliżającą się wiosnę po przeprowadzeniu kilkuletnich prób w uprawie, jakoteż na karmę dla bydła i na wyrób spirytusu, SKARB POZNANKA HETMAŃSKA. — Cena za 100 kilo wraz z workami loco stacya Borki wielkie 2 złr. 20 ct.

Zamówienia przyjmuje Zarząd dóbr w Poznance hetmańskiej p. Grzymałów, za opłatą gotówki lub za zaliczką kolejową. Niżej 700 kilo nie sprzedaje się. 1—2

Zarząd dóbr JW. hr. Romana Potockiego w Chlebowicach przyjmie zaraz na praktykę gospodarczą młodego człowieka z odpowiedniem wykształceniem. Oraz jest do obsadzenia przy tymże zarządzie posada adjunkta gospodarczego. — Warunek przyjęcia: ukończona szkoła rolnicza. 1—4

Stacya doświadczalna kartofli w Chlebowicach w dobrach JW hr. Romana Potockiego, ma do sprzedania loco stacya kolei Chlebowice Bóbrka

33 odmian kartofli

wykazanych w zestawionej tabeli plonów z tejże stacyi w r. 1892, a umieszczonej w „Rolniku“ b. m. 1—2

Zarząd dóbr Pałahicze

poczta i stacya kolejowa Tłumacz-Pałahicze ma do sprzedania.

6 krów rasy Bern Simenthal od 6 do 9 lat wieku cielne lub z cielętami po buhaju pełnej krwi Simenthal po 30 ct. za klgr. żywej wagi.

2 cielice rasy Simenthal, 2½-roczne, jedna cielna, po 36 ct. za klgr. żywej wagi.

4 buhajki rasy Simenthal pół krwi od 8 do 16 miesięcy wieku, po 50 ct za klgr żywej wagi.

SZCZEPAN FRANKO w Czupernosowie poczta Przemyślany ma na sprzedaż buhajka rocznego rasy półkrwi Simenthal cena 120 zł.

H. O. SCHNEIDER & CO

handel chmielem i ziemiopłodami

w Saaz (Czechy)

oferuje **najlepsze, wybrane, jędrne i pewnie przyjmujące się sadzonki chmielowe z najcięższych położen saaskiej doliny Goidbach, z Auscha, Spalt, Schwetzinger Hallertau, angielskie Goldings** itp. po cenach najtańszych. — Szczegółowe prospekty bezpłatnie i franco.

Referencya: Dyrekcya średniej rolniczej szkoły w Kaaden. 1—2

Odpowiedzialny redaktor *W. Tyniecki.* Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Z Drukarni „Dziennika Polskiego" pod zarz. Franciszka Katnera.